SKAMANDER

Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju

Dwudniówka XXX Ogólnopolskiego Turnieju Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej im. Skamandrytów w Połczynie-Zdroju

rocznik 23	nr 1(54)	13 listopada 2015 r.

Witamy na JUBILEUSZOWYM, Trzydziestym Ogólnopolskim Turnieju Sztuki Recytatorskiej i Poezji Śpiewanej im. Skamandrytów w Połczynie-Zdroju!

Nie wiem, który to nasz przodek,
W przydługi ponoś karnawał,
Gdy wyczerpał wszelki środek,
Skąd wziąć jaki świeży kawał,

Wraz, po formy dążąc nowe,
Chwycił kpiarstwa kaduceusz,
Skrobnął się nim mocno w głowę
I wymyślił — jubileusz.

Tadeusz Boy-Żeleński, *Krakowski jubileusz* (fragm.)

Szampan, którym we własnym zakresie można uczcić Jubileusz – byle nie w Biurze Organizacyjnym ani w trakcie prezentacji. Warsztaty i koncerty też nie wchodzą w grę...

JURY 2015

Olga Bończyk - polska aktorka teatralna, filmowa i wokalistka. Związana jest m.in. z teatrami: Piosenki we Wrocławiu; Rampa, Roma, Kamienica, Projekt Teatr Warszawa, teatr impresaryjny Ale! Teatr i Teatr Capitol w Warszawie.

Agnieszka Babicz–Stasierowska - śpiewaczka i piosenkarka oraz aktorka teatralna, filmowa, estradowa i telewizyjna związana z Teatrem Muzycznym w Gdyni.

Krzysztof Stasierowski - wokalista i aktor musicalowy. Adept Teatru Muzycznego w Gdyni. Występował w Zespole Pieśni i Tańca Województwa Pomorskiego, potem w Teatrze Muzycznym w Gdyni, Operetce Warszawskiej, Teatrze Muzycznym w Poznaniu i Operetce Śląskiej w Gliwicach.

Zajrzyjmy do terminarza. Co nas czeka w tym roku?

BIURO ORGANIZACYJNE

Wizyta w Biurze organizacyjnym jest obowiązkowym punktem programu każdego uczestnika Turnieju. Czytacie w tej chwili "Skamandra", więc wizytę w Biurze macie już za sobą. Już wiecie, gdzie będziecie jeść i spać, kiedy wystąpicie i jakie czekają na Was imprezy towarzyszące.

ROZPOCZĘCIE TURNIEJU I PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE

Co prawda organizatorzy przygotowali "Kolejność prezentacji", ale wiadomo, że "wszystko się zdarzyć może"... Tak więc Turniej rozpoczniemy losowaniem, wylosujemy nazwisko osoby, która wystąpi jako pierwsza. Niektórym podoba się taka forma ("najlepiej wystąpić na początku, mieć to z głowy i już się nie denerwować"), innym nie ("najlepiej wystąpić na końcu, bo wtedy wiadomo, jak zaprezentowała się konkurencja"). Sami wiecie, jak to jest: optymiści / pesymiści, szklanka do połowy pełna / szklanka od połowy pusta. Losowanie jest naszą tradycją – a z tradycją się nie dyskutuje, tylko się ją podtrzymuje. Losujemy – i koniec. A właściwie początek...

W tym roku z racji Jubileuszu nie będzie inspicjentek, ale konferansjerzy! Jeśli coś Wam na scenie nie wyjdzie – możecie na nich liczyć. Inspicjentka mogła co najwyżej podejść do Was za kulisami i powiedzieć, że jej przykro. A konferansjer wypuszczając Was ze sceny obróci Wasze potknięcie w żart – i od razu poprawi się atmosfera. Nikt nie będzie pamiętać, że coś poszło nie tak, jak powinno.

WARSZTATY

Proponujemy dwa rodzaje warsztatów: grupowe i indywidualne. W tym roku warsztaty "z zakresu recytacji i poezji śpiewanej" poprowadzą Jurorzy, natomiast warsztaty muzyczne - Krzysztof Łochowicz. Co wytrwalszym widzom Turnieju od razu się nasunie skojarzenie: "aaa.... Palupe!" Ci, którzy bywają na Turnieju rzadko, a za to namiętnie wpatrują się w ekran telewizora lub wsłuchują w dźwięki wydobywające się z różnego rodzaju sprzętów grających – też nie powinni mieć problemu z rozpoznaniem Krzysztofa. Jeśli jednak komuś nadal synapsy nie zaskoczyły – zawsze może zajrzeć do internetu. Warto czasem poprosić wujka Google'a o pomoc!

KONCERTY

W tym roku zapraszamy na 3 koncerty. W dwóch pierwszych zobaczymy turniejowe JURORKI, w trzecim zaprezentują się ci z Was, którzy zasłużą na miano LAUREATA. Już dzisiaj wysłuchacie wspomnienia o Annie German pt. "Wędrująca Eurydyka" w wykonaniu Agnieszki Babicz-Stasierowskiej. Jutrzejszy wieczór spędzicie na recitalu Olgi Bończyk, a niedzielny - na Koncercie Laureatów. Uwaga! Po Koncercie Laureatów można się bardzo wiele spodziewać (właściwie nie "po", ale "w trakcie"). Ale o tym na razie – szaaaa.....

SCENA OTWARTA

Reaktywowaliśmy po latach dawny zwyczaj występowania dla przyjemności, poza konkursem. Co wytrwalsi widzowie i uczestnicy być może pamiętają tzw. „Wyjcowo” – spotkania, podczas których po ciężkim dniu zmagań turniejowych można było wystąpić zupełnie na luzie oraz np. posłuchać poezji śpiewanej w wykonaniu recytatorów (pewnie stąd się wzięła potoczna nazwa tych spotkań). Krótko mówiąc: "śpiewać każdy może", recytować też. Ale "jak co komu wychodzi" – to już inna sprawa... Grunt, że będzie dobra zabawa.

Każda ze świeczek symbolizuje ***10 Turniejów...***

KAWIARENKA (NIEKONIECZNIE) POD PIKADOREM

Aby wejść do Kawiarenki należy... wyjść z Kina. Wychodzimy głównym wejściem/wyjściem, skręcamy w prawo w ulicę Kościuszki, wchodzimy "lewym" wejściem (bo jest i "prawe") – i wspinamy się na pierwsze piętro. A tam czeka na nas kawa, herbata (a może i coś innego). Poza tym w Kawiarence może się wydarzyć wiele interesujących rzeczy – np. jakiś minikonkursik czy karaoke, można pogadać z fajnymi ludźmi (np. z którymś z konferansjerów), powspominać dawne Turnieje, posłuchać muzyki i poezji... No i SCENA OTWARTA też będzie w Kawiarence. Zapraszamy!!!

2014 (28-29 listopada)

XXIX edycja Turnieju odbyła się w Kinie Goplana. Wystąpiło 33 recytatorów oraz 9 wykonawców poezji śpiewanej z całej Polski. Uczestników oceniało Jury w składzie: Bronisław Wrocławski (aktor teatralny i filmowy, wykładowca), Alina Czyżewska (aktorka teatralna) oraz Agnieszka Babicz-Stasierowska (śpiewaczka, piosenkarka oraz aktorka teatralna, filmowa, estradowa i telewizyjna).

W piątkowy wieczór zobaczyliśmy monodram „Seks, prochy i rock&roll" w wykonaniu Bronisława Wrocławskiego, a po sobotnich prezentacjach odbył się na Koncert Galowy Laureatów Turnieju, w trakcie którego nastąpiło uroczyste wręczenie nagród.

W 2014 roku NIE PRZYZNANO: Grand Prix Turnieju, Nagrody Dyrektora Centrum Kultury w Połczynie Zdroju za najlepszy debiut, Nagrody Specjalnej za nowatorskie poszukiwania i indywidualizm, nagrody III stopnia w kategorii poezji śpiewanej w grupie profesjonalnej oraz nagród I, II i III stopnia w kategorii poezji śpiewanej w grupie amatorskiej.

PRZYZNANO natomiast:
Nagrodę Burmistrza Połczyna-Zdroju za najciekawszą interpretację utworu Juliana Tuwima **Tadeuszowi Seibertowi** z Malborka; Nagrodę Specjalną za ukazanie satyrycznych walorów wybranego tekstu: **Dawidowi Kasprzykowi** z Koszalina.

W KATEGORII RECYTACJI W GRUPIE PROFESJONALNEJ laureatami Nagrody I st. byli **Daniel Stachuła** z Poznania oraz **Zuzanna Saporznikow** z Szamotuł, Nagrody

II st. **Bartosz Kowalczyk** z Drawska Pomorskiego oraz **Sylwia Witkowska** ze Szczecina, Nagrody III st. - **Iga Stęplewska** z Koszalina. Wyróżnienia otrzymali: **Maria Czaplewska** z Torunia, **Klaudyna Lewandowska** ze Świdwina oraz **Czesław Kaszubiak** z Koszalina.

W KATEGORII RECYTACJI W GRUPIE AMATORSKIEJ nagrody otrzymali: **Jagoda Kondziołka** z Kołobrzegu (I), **Iga Gawinecka** z Radziejowa (II) oraz **Agata Węglarz** z Ostródy i **Agnieszka Gryczan** ze Świdwina (III). Wyróżnienie przyznano **Dorocie Małek** ze Świdwina

W KATEGORII POEZJI ŚPIEWANEJ W GRUPIE PROFESJONALNEJ nagrodzono **Paulinę Statucką** z Szamotuł (I) i **Kacpra Przybyłę** z Poznania (II), wyróżniono **Rafała Kowalewskiego** z Koszalina oraz zespół **Po prostu Połczyn** z Połczyna-Zdroju.

W KATEGORII POEZJI ŚPIEWANEJ W GRUPIE AMATORSKIEJ przyznano wyróżnienie **Ewelinie Klingbeil** z Koszalina.

Wspomnień czar...

Z dawnymi Turniejami wiąże się wiele wspomnień. Oto kilka z nich:

NIE DOJECHAŁ...

Był rok 1998, szykowaliśmy się do Turnieju nr 13. Wiadomo, trzynastka jest przez wiele osób uważana za liczbę pechową. Impreza miała się rozpocząć w piątek trzynastego o 13.00 (!!!). Po prostu zgroza... Aby podnieść morale uczestników (czytaj: aby nie pouciekali przed występem) organizatorzy postanowili nieco rozluźnić atmosferę – i zaprosić pewnego znanego satyryka jako konferansjera. Wiadomo: tu jakiś żart, tam śmieszne zagajenie – nerwy puszczą, nikt nie zrejteruje ze sceny. Taaa... Niestety – niedoszły konferansjer nie dojechał. Złamał (a może zwichnął, po tylu latach już nie pomnę) nogę. A to pech...

KOTY NA SCENĘ!!!

Podczas tego samego, XIII Turnieju, w czasie uroczystego otwarcia na scenie pojawił się kot. Czarny oczywiście.
Kilka, a może kilkanaście lat później przydarzyła się podobna sytuacja. Tym razem nikt nie planował występu "futrzaka", to była taka kocia samowolka. Wyobraźcie sobie: na sali połczyńskiego kina "Podhale" trwa Koncert Laureatów. Na scenie stoi recytatorka i mówi swój tekst. Wiersz jest piękny, przejmujący. Widownia wczuwa się w nastrój... i nagle – słychać cichy śmiech w jednym końcu sali. Potem znowu, nieco głośniejszy... Recytatorka nie przerywa, ale widać, że jest nieco zdezorientowana, odrobinę wypada z roli... **Dlaczego oni się śmieją?**

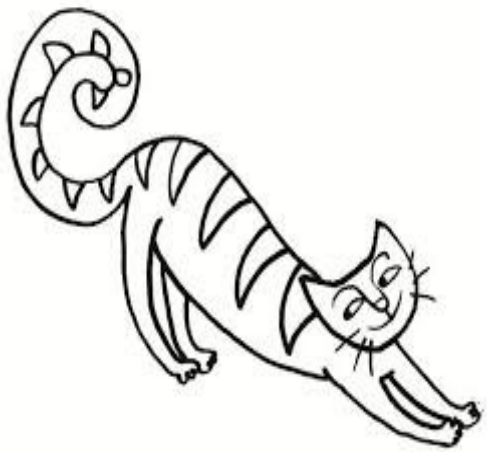

Otóż któryś z uczestników zostawił uchylone drzwi wejściowe od strony garderoby. Pewien kociak uznał to za zaproszenie – i wszedł. Zza drzwi czuć było ciepło, a na dworze był ziąb – czemu by nie skorzystać z okazji? Zajrzał do sali kinowej i zobaczył schody, kolejne zaproszenie. Ostrożnie wszedł na scenę, obszedł ją, zajrzał wszędzie, gdzie się tylko dało, wszystko bardzo dokładnie obwąchał - i zszedł schodami z drugiej strony. Widownia go widziała, recytatorka – nie. Szmery i ciche śmiechy ucichły, kotek został złapany i wyniesiony na dwór. Nie zyskał oklasków, a zasłużył: za odwagę. Tak zakończyła się druga "kocia historia" w historii Turnieju im. Skamandrytów.

IDZIEMY SPAĆ

Dawno, dawno temu o mały włos nie gościliśmy na Turnieju dwóch ze Skamandrytów: Kazimierza Wierzyńskiego i Stanisława Balińskiego. Może nie na Turnieju, tylko w hotelu, może nie na scenie – a w pokoju... Tak to bywa, jeśli wypełnia się kartę zgłoszenia pisząc jak kura pazurem.

CISZA?

Od lat organizatorzy walczą o ciszę podczas prezentacji. Tu coś skrzypnie, tam ktoś coś głośniej powie albo się zaśmieje – takie nieplanowane dźwięki rozpraszają i denerwują zarówno wykonawcę, jak i jurorów. W naszej dwudniówce pojawił się kiedyś tekst, w którym zachęcaliśmy do zmiany obuwia. W owym czasie panowała moda na bardzo hałasujące buty. Jak one się nazywały... glany? Trapery? Nieważne. W każdym bądź razie te buciska przeraźliwie skrzypiały, zgrzytały, stukały. Do tego dochodziły wszechobecne szpilki... I jak tu słuchać poezji w takich warunkach?! Niepokorni, nie dbający o ciszę w czasie występów narażali się na gniew Jurorów (tak, kilka razy się zdarzyło, że Jury nie wytrzymało), wykonawców – i organizatorów.

Pewnego razu dla odmiany ciszę zakłócił jeden z Jurorów. To było tak:
W 2006 roku Turniej odbywał się w Centrum Kultury. Uczestników oceniali m.in. Elżbieta Pejko, Jacek Poniński i Jacek Michalak. Oceniali, ale również występowali. Jako "Teatr na Wagance" zaprezentowali połczynianom i uczestnikom Turnieju sztukę "Wysocki, czyli przerwany lot", opowiadającą o burzliwym związku Mariny Vlady i Włodzimierza Wysockiego. Podczas spektaklu Włodzimierz kłóci się z Mariną, po czym wybiega z domu trzaskając drzwiami. Jacek Poniński grający Wysockiego po "kłótni" zbiegł ze sceny, przebiegł przez widownię, otworzył gwałtownie drzwi – i wychodząc efektownie nimi trzasnął. I gdzie tu zakłócenie "turniejowej ciszy"? Przecież to w końcu spektakl?

W tym czasie na korytarzu stała sympatyczna pani Krysia pilnując, aby wszystko grało: nikt nie hałasował, nie śmiecił itp. Zobaczmy, jak opisana wcześniej sytuacja wyglądała z jej punktu widzenia...
Trwał spektakl. Sztuka się wszystkim podobała, więc nikt się nie kręcił. I nagle – otworzyły się gwałtownie drzwi i stanał w nich bardzo wzburzony pan Jacek. Jak go opisać? "Bardzo zdenerwowany" to za słabo. Może raczej "ciskał z oczu piorunami"? Aktor bardzo mocno trzasnął drzwiami.
Pani Krysia zobaczyła wściekłego Jurora wybiegającego z sali, więc podeszła do niego, żeby go uspokoić. Co mogła wtedy powiedzieć? Na pewno coś w rodzaju: "Spokojnie, niech się Pan nie denerwuje. Co się stało?"

I ja powtarzam za panią Krysią: Spokojnie. Nie denerwujcie się. Może rzeczywiście mamy dziś piątek-trzynastego, przed Wami ważny występ, jesteśnie niewyspani i nie możecie jeść (reisefieber) – ale przecież
NIC SIĘ NIE STANIE!

Turnieje uwiecznione…

Jak to "Turnieje uwiecznione"? Czyżby ktoś nieopatrznie zasugerował, że kolejne edycje będą organizowane – zupełnie jak WOŚP – do końca świata (albo o jeden dzień dłużej)?
Nie chodzi o "wieczność", ale o "uwiecznianie", próbę "zachowania na wieczność". Na fotografii – a tym samym w pamięci potomnych.

No to może obejrzyjmy kilka zdjęć?

1986

I Turniej Sztuki Recytatorskiej im. Skamandrytów. Jeszcze bez poezji śpiewanej i nie ogólnopolski, jeszcze nie w listopadzie. Jak widać – odbywał się w bibliotece. Na zdjęciach widzimy:

- pierwszą recytatorkę (Janinę Prażanowską),
- pierwszych uczestników w pierwszej kawiarence,
- pierwszych jurorów z pierwszą organizatorką (dyr. Zofia Bojaryn)
- pierwszą publiczność.

1993. Ósmy z kolei Turniej, po raz pierwszy zorganizowano poza biblioteką – w CAS-ie (dzisiejsze Centrum Kultury w Połczynie-Zdroju). I po raz pierwszy można było poczytać "Skamandra" – Dwudniówkę Turnieju.

1996. Od XI edycji Turniejowi dodano do nazwy "Poezję Śpiewaną"

Podczas kolejnych Turniejów organizowano przeróżne imprezy towarzyszące, np. spektakle teatralne, koncerty, wystawy. Na poniższych fotografiach z **2001** roku mamy: występ Kameralnego Chóru Mieszanego "Cantus" z Połczyna-Zdroju oraz kiermasz książkowy (sprzedawano oczywiście tomiki poetyckie).

2004. A tu mamy inne imprezy towarzyszące: "Koncert muzyki ładnej" oraz wystawę pokonkursową ""Wiersze i wierszyki Juliana Tuwima"

2010. Fotografie z Koncertu Jubileuszowych Strof

UZUPEŁNIANKA na dobry początek dnia

Nagrodą za rozwiązanie jest...
własna satysfakcja!

Ciekawe, czy odgadniecie hasło?

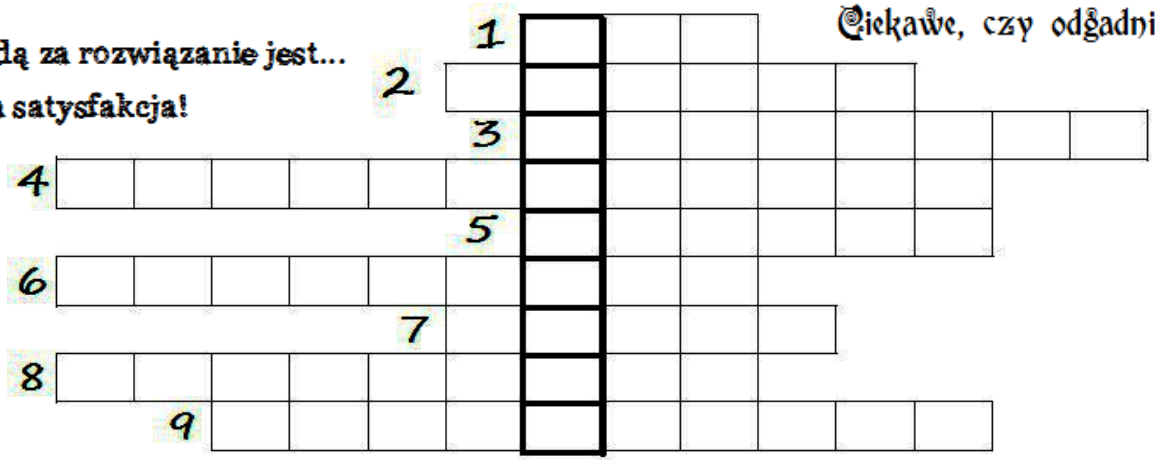

1. Ten Skamandryta właściwie nazywał się Leszek Serafinowicz, ale przyjął imię...;

2. Nie tylko Przyboś miał tak na imię... ; 3. Stanisław..., napisał m.in. "Biurko Mickiewicza" i "Lustro Szopena"; 4. Jarosław ze Stawiska, Eleuter

5. Napisał "Karmazynowy poemat"

6. ... Wierzyński

7. Schyzio Frenik, Wim, J. Wim, Pikador, Roch Pekiński – to po prostu ...

8. Antoni...

9. Ten Skamandryta w 1928 r. wziął udział w olimpiadzie! ("Laur olimpijski")

Rocznice, rocznice

Antoni Słonimski

urodził się 15 listopada 1895 roku, gdyby żył - ukończyłby za dwa dni 120 lat. Z tej okazji należy się nam odrobina poezji...

NIE WOŁAJ MNIE

Nie wołaj mnie. Przestań. Nie trzeba.
Wróć do pokoju. Zamknij drzwi.
Z konającego spływa nieba
Słońce. Ogromna kropla krwi.

Muszę tu jeszcze stać na chłodzie,
Aż mnie obejmie dreszcz i mrok.
Muszę tu stać. Ktoś jest w ogrodzie.
Słyszę westchnienie, szept i krok.

Odejdź od okna. Nie płacz, miła.
Muszę tu stać, aż wzejdzie nów.
Dawna to sprawa i zawiła
I nie ma na to żadnych słów.

Woła mnie, wzywa cichym śpiewem
Spoza gałęzi, jak zza krat,
Nabrzmiały łzami, drżący gniewem
Mój własny głos sprzed wielu lat.